

Żaden obiekt o wysokich wymaganiach technicznych czy jakościowych nie jest dla nas problemem

Z **JERZYM WERLE**, wiceprezesem zarządu firmy Warbud SA, rozmawia **JOANNA MICIĄK**, Nowoczesne Budownictwo Inżynieryjne, zdjęcia: **WARBUD SA**

Firma Warbud SA jako jedno z niewielu przedsiębiorstw działa we wszystkich sektorach rynku budowlanego. Jak ocenia Pan obecną kondycję branży budowlanej? Który z sektorów najprężniej się rozwija, a gdzie o kontrakty najtrudniej?

Sądzę, że różnice pomiędzy poszczególnymi branżami nie są aż tak bardzo wyczuwalne. Z całą pewnością największe możliwości otwierają się w tej chwili przed budownictwem infrastrukturalnym ze względu na nową perspektywę finansową na lata 2014–2020. Pojawiły się wprawdzie pewne opóźnienia w tym zakresie, ale przyznane Polsce środki na pewno zostaną wypłacone, a dzięki nim możliwa stanie się realizacja szeregu istotnych inwestycji. Oczywiście, będzie wielu chętnych do udziału w przetargach. Zatem w przypadku projektów infrastrukturalnych będziemy mieć do czynienia z jednej strony z dużą liczbą zadań do wykonania, z drugiej z silną konkurencją, a to z kolei pociąga za sobą konieczność obniżenia cen świadczonych usług.

Jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe, to sytuacja zaczęła się poprawiać, o czym świadczą chociażby kontrakty, które udało nam się podpisać w ostatnim czasie. Ceny nie są jeszcze zadowalające, ale niewątpliwie lepsze od tych sprzed roku czy dwóch lat. Można więc powiedzieć, że widać już światło w tunelu. Inaczej natomiast jest w przypadku ogólnobudowlanych inwestycji publicznych. Tutaj perspektywy nie są najlepsze, co w dużej mierze wynika z ogromnego zadłużenia miast oraz kompletnego nieprzygotowania inwestorów publicznych do realizacji projektów w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Sądząc po podejściu partnera publicznego – raczej nie ulegnie ona poprawie w najbliższym czasie. Mimo tej nie najlepszej sytuacji nam



Jerzy Werle, wiceprezes zarządu firmy Warbud SA

udało się pozyskać i realizować kilka ciekawych zleceń w inwestycjach publicznych. **Gdzie tkwi źródło problemów, z którymi w ostatnim czasie musiały borykać się firmy budowlane, a niektóre doprowadziły do bankructwa?**

Największe kłopoty dotknęły firmy zajmujące się budownictwem infrastrukturalnym. Trudności w tym sektorze nie wynikały – jak np. w przypadku budownictwa mieszkaniowego czy inwestycji publicznych – z kryzysu i niekorzystnej sytuacji na rynku, choć te czynniki w jakimś stopniu także miały wpływ na złą kondycję tego sektora. Moim zdaniem przyczyny problemów tkwią po obu stronach – zarówno po stronie publicznych zamawiających, jak i zarządów firm, które podjęły się realizacji danego zadania. Inwestorzy publiczni traktowali partnerów prywatnych jako podmioty, którym w zasadzie nie przysługują żadne prawa, a które powinny cieszyć się,

że otrzymały zlecenie i mają w związku z tym pracę. Nierównomierne rozłożenie ryzyka w kontraktach i przerzucenie praktycznie całej odpowiedzialności za wszystkie problemy pojawiające się podczas budowy na wykonawców sprawiały, że warunki umów niejednokrotnie były nie do przyjęcia. Kolejnym aspektem była kiepska jakość projektów dostarczanych przez partnera publicznego. To pociągało za sobą konieczność wprowadzania wielu kosztownych zmian, a w konsekwencji skutkowało wzrostem nakładów potrzebnych do zrealizowania inwestycji. Generalny wykonawca ponosił w związku z tym straty, nie mogąc jednocześnie – lub mając w tym względzie ograniczone możliwości – ubiegać się o zwiększenie wynagrodzenia. Ta sytuacja spowodowała lawinę skarg i pozwów do sądu, z których wiele wciąż jeszcze nie zostało rozpatrzone. Z drugiej jednak strony zarząd firmy jest zawsze odpowiedzialny za jej wynik finansowy i wszelkie decyzje powinien podejmować w taki sposób, by nie naraził przedsiębiorstwa na straty. Tymczasem wykonawcy nierzadko popełniali błąd, proponując rażąco niską cenę i licząc na pieniądze za roboty dodatkowe czy zmianę projektu. W wyniku niewłaściwych decyzji niektóre firmy zbankrutowały, a w innych zmienił się skład zarządu. Wydawałoby się, że firmy – nauczone doświadczeniem – zaczną rozsądniej konstruować oferty i prowadzić inną politykę w zakresie pozyskiwania kontraktów. Niestety tak się jednak nie stało – nadal obserwujemy w przetargach propozycje na poziomie 50% wartości budżetu przygotowanego przez inwestora. Znowu zaczyna się walka cenowa, która doprowadzi do tego, że straty poniosą nie tylko firmy realizujące zlecenia, ale problemy będzie miał również zamawiający.

Wspomniał Pan o złej jakości projektów dostarczanych przez partnera publicznego. Czy zatem coraz bardziej popularna formuła zaprojektuj i zbuduj może stanowić rozwiązanie tego problemu?

Moim zdaniem tak. To na pewno bardzo dobra metoda i trzeba przyznać, że widzimy już pewną poprawę, jeśli chodzi o przygotowanie inwestycji na etapie projektowym. Konieczność opracowania projektu przez wykonawcę wiąże się z dodatkowymi kosztami i wydłużeniem czasu potrzebnego na skonstruowanie rzetelnej oferty. Brak gotowego projektu powoduje bowiem, że trudno jest zaproponować odpowiednią cenę. Chcąc solidnie wycenić realizację zadania, należy przygotować projekt przynajmniej w takiej postaci, która umożliwiłaby właściwe oszacowanie kosztów. Z pewnością jednak ten system się sprawdza i pozwala ograniczyć ryzyko utrudnień związanych z wadliwym projektem.

Natomiast inne zmiany w zakresie warunków kontraktowych, które mają poprawić sytuację generalnych wykonawców, czyli np. proponowana przez



Budynek wielofunkcyjny Plac Unii w Warszawie

terminów realizacji inwestycji publicznych – w niektórych branżach nierzadko kara wynosi 1% za każdy kolejny dzień zwłoki. W mojej ocenie są to sytuacje pa-

stwa realizujemy obiekty we wszystkich sektorach budownictwa. Uważam, że sukces zawdzięczamy specyficznej organizacji przedsiębiorstwa. Firma podzielona jest według dwóch kryteriów – geograficznego i rodzaju specjalizacji. Spółka prowadzi działalność na terenie kraju za pośrednictwem regionów: Centrum, Północ, Południe, Wschód, które świadczą usługi o charakterze ogólnobudowlanym. Oprócz tego w strukturze organizacyjnej znajdują się dyrekcje odpowiedzialne za poszczególne sektory rynku budowlanego. Dyrekcja Budownictwa Specjalistycznego zajmuje się głównie budową dużych, skomplikowanych obiektów (centra handlowe, filharmonie, sale koncertowe, obiekty wojskowe, obiekty energetyczne), natomiast Dyrekcja Budownictwa Inżynierskiego odpowiada za realizację projektów drogowych, kolejowych, hydrotechnicznych czy ekologicznych. W swoich strukturach mamy także Dyrekcję Budownictwa Medycznego, która buduje obiekty służby zdrowia na terenie całego kraju. Taki podział powoduje, że nasza kadra z roku na rok, z inwestycji na inwestycję zdobywa coraz większą wiedzę, gromadzi nowe doświadczenia. Stąd też jestem przekonany, że żaden obiekt o wysokich wymaganiach technicznych czy jakościowych nie jest dla nas problemem.

Głównym udziałowcem firmy Warbud SA jest Vinci Construction. Czym zajmuje się ta firma i jaka jest jej pozycja

Przyczyny problemów w branży tkwią po obu stronach – zarówno po stronie publicznych zamawiających, jak i zarządów firm, które podjęły się realizacji danego zadania

Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad rewaloryzacja ceny w wysokości 1%, to raczej zakpienie z przedsiębiorców. Są oczywiście okresy, kiedy to może być wystarczające, ale mając na uwadze tak dużą liczbę projektów przygotowywanych do realizacji w najbliższym czasie, można przypuszczać, że tego typu zapis w umowie nie będzie stanowił żadnego zabezpieczenia dla firmy. Jestem przekonany, że wzrosną np. ceny robocizny czy koszty zakupu potrzebnych materiałów. Znamy przecież takie przypadki, kiedy stal podrożała o 33%, a asfalt o 40%, powodując znaczne zwiększenie kosztów inwestycji. Ograniczenie waloryzacji ceny do 1% tak naprawdę niczego nie zmieni – skutki wzrostu cen o więcej niż 1% i tak dotkną wykonawców. Ponadto spory problem stanowią kary za niedotrzymanie

radoksalne, tym bardziej że opóźnienia często nie powstały z winy wykonawcy, ale wpływ na nie miały działania administracji publicznej, czy nawet samego zamawiającego. Warunki przetargów publicznych w dalszym ciągu nie są zatem warunkami partnerskimi.

Warbud SA jest firmą o szerokim profilu działalności. To z jednej strony zwiększa jej szanse na rynku, ale z drugiej wiąże się z koniecznością dostosowania się do potrzeb wielu różnych klientów. Jak udało się Państwu osiągnąć tak wysoki stopień specjalizacji, aby móc pracować przy realizacji tak różnorodnych zleceń?

Firma Warbud SA powstała na bazie wykonawstwa żelbetonów – znakomicie potrafimy zbroić i lać beton w szalunki i stanowi to podstawę naszej działalności. Teraz w formule generalnego wykonaw-

na międzynarodowym rynku usług budowlanych?

Vinci Construction wchodzi w skład Grupy Vinci. Koncern działa w czterech obszarach: koncesje (głównie autostrady i lotniska), drogi (Eurovia), energetyka (Vinci Energies) oraz budownictwo (Vinci Construction). Do 2013 r. Grupa Vinci była największym koncernem budowlanym na świecie, obecnie wciąż plasuje się w ścisłej czołówce za kilkoma chińskimi firmami, które wyprzedziły ją pod względem przychodów. Obroty Grupy Vinci wahają się w granicach 40 mld € rocznie. Przychody we Francji, stanowią 60% całego przeobrażenia Grupy. Koncern obecny jest w 100 krajach na wszystkich zamieszkałych kontynentach. Największe przychody przynoszą inwestycje z zakresu szeroko pojętego budownictwa i wykonawstwa konstrukcji inżynierskich. Natomiast największe zyski Grupa wypracowuje na koncesjach, obsługując głównie pro-

jekty autostradowe (przede wszystkim we Francji) oraz porty lotnicze (we Francji, w Portugalii i Kambodży). Strategia rozwoju działalności Grupy Vinci polega na wzmocnieniu jej pozycji na rynkach międzynarodowych.

Firma Warbud SA jest obecna na polskim rynku już od 25 lat. W tym czasie zrealizowano ponad 450 projektów, wśród których wymienić można tak rozpoznawalne obiekty, jak m.in. Centrum Nauki Kopernik, Teatr Capitol we Wrocławiu, Świątynia Opatrzności Bożej, Serwerownia Onet w Krakowie czy warszawska Oczyszczalnia Ścieków „Czajka”. Które ze wszystkich wykonanych dotąd zadań okazały się dla spółki największym wyzwaniem?

W każdym okresie funkcjonowania naszej firmy mierzyliśmy się z projektami, które stanowiły dla nas nowe wyzwania. Wiele lat temu wyzwaniem były np. postawienie wysokiego biurowca, pierwsza

realizacja obiektu mostowego czy wybudowanie wielkiego osiedla mieszkaniowego. Z dzisiejszej perspektywy za niezwykle skomplikowaną i wymagającą mogą uznać budowę Oczyszczalni Ścieków „Czajka” w Warszawie. Prawie 150 nowych i zmodernizowanych obiektów na terenie porównywalnym do 100 boisk piłkarskich oraz 1500 osób pracujących jednocześnie w trakcie najbardziej intensywnych robót było ogromnym wyzwaniem. Wartość „Czajki” przekroczyła 2 mld zł. Była to niezaprzeczalnie największa nasza realizacja. Wymagała od nas i naszych partnerów wyjątkowej sprawności, dyscypliny oraz ogromnego doświadczenia w wykonawstwie i projektowaniu. Jesteśmy z tej inwestycji naprawdę dumni. Obecnie naszą sztandarową realizacją, dopiero co oddaną do użytku, jest siedziba Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach - obiekt pod każdym względem wyjątkowy, dzięki swoim walorom technicznym i użytkowym. Jest to pierwsza tego typu budowla w kraju, o doskonałej akustyce z salą koncertową na 1800 miejsc. Projekt Tomasza Koniora, akustyka zaprojektowana przez japońską firmę Nagato oraz wykonanie Warbudu dały znakomity efekt. Z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że wspólnie stworzyliśmy najpiękniejszą salę koncertową w Europie, z akustyką na najwyższym, światowym poziomie. Ta inwestycja na pewno przejdzie do historii firmy i pozostanie jednym z najciekawszych obiektów.

A jakie było największe wyzwanie dla Pana osobiście? Jako dyrektor ds. produkcji kierował Pan przygotowaniem produkcji, opracowaniem technologii wykonania oraz budową m.in. takich obiektów, jak pylon mostu Świętokrzyskiego, mostu Siekierkowskiego czy węzła Czerniakowska w Warszawie. Które ze zrealizowanych zadań uznałby Pan za najbardziej wymagające pod względem technologicznym?

Historia mojej pracy w firmie Warbud podobna jest do historii całego przedsiębiorstwa. Pracując jako kierownik budowy czy dyrektor ds. produkcji, za każdym razem miałem do wykonania zadanie, które było dla nas swego rodzaju nowością. Zaczynałem od budynku biurowego przy ul. Siennej w Warszawie. W tym czasie, czyli w 1996 r., był to największy tego typu obiekt realizowany przez naszą spółkę. Później zająłem się

W każdym okresie funkcjonowania naszej firmy mierzyliśmy się z projektami, które stanowiły dla nas nowe wyzwania



Teatr muzyczny Capitol we Wrocławiu

budownictwem inżynieryjnym. Projekty z tego zakresu wspominam jako niezwykle ekscytującą inżynierską przygodę, bowiem po raz pierwszy w Polsce budowaliśmy mosty podwieszane. Ponieważ nie mogliśmy skorzystać z żadnych doświadczeń w tej dziedzinie, wszystko musieliśmy opracować samodzielnie. Według mnie najtrudniejsza pod względem technologicznym była budowa mostu Świętokrzyskiego. Warbud był podwykonawcą odpowiedzialnym za wykonanie pylonu. Trudność wiązała się właśnie z faktem, iż nigdy wcześniej takie prace nie były w Polsce prowadzone. Po tej realizacji było już łatwiej, byliśmy bogatsi o wiedzę i doświadczenie. Niemniej każdy z następnych realizowanych obiektów był inny i miał swoją specyfikę. Muszę przyznać, że spośród wszystkich projektów, którymi kierowałem, właśnie te związane z budową mostów podwieszonych były dla mnie osobiście najciekawsze.

Firma była wielokrotnie nagradzana za swoją działalność – tylko za rok ubiegły zdobyła aż sześć statuetek w konkursie organizowanym przez Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa Budowa roku 2013. Co złożyło się na ten sukces? Czym charakteryzowały się wyróżnione w konkursie projekty?

Każdy z tych projektów był interesujący pod względem architektonicznym, technologicznym, jakości wykończenia oraz organizacji pracy na budowie. Realizacja Placu Unii - centrum biurowego połączonego z galerią handlową była wymagającą pod wieloma względami. Usytuowany w centrum Warszawy plac budowy, bez miejsca na rozładunek czy składowanie materiałów z niezwykle trudnymi warunkami gruntowymi i krótkim czasem realizacji wymagały od nas doświadczenia i dużej sprawności organizacyjnej. Najtrudniejsze momenty prac, w tym obniżenie poziomu wody podczas wykonywania głębokich na 53 m ścian szczelinowych, jak również wyjątkowo szybkie tempo realizacji wieżowca, świadczą o profesjonalizmie i determinacji naszej kadry. Jak widać, te czynniki zostały zauważone i docenione przez jury konkursu. Teatr Capitol we Wrocławiu ma natomiast niezwykle wewnątrz z uwagi na zastosowane rozwiązania architektoniczne. Zbudowanie i połączenie nowej części teatru z pieczętowaną odrestaurowaną częścią przedwojenną, wybudowanie i wyposażenie jednej z najnowocześniejszych scen

w Europie, niezwykle wymagające prace konserwatorskie, czy dbałość o detal – to tylko niektóre z wyzwań, przed którymi stanęła ekipa budowy. Sala widowiskowa, odrestaurowana w każdym detalu zgodnie z archiwalną dokumentacją, stanowi prawdziwą perełkę wśród inwestycji wykonanych przez nas w ostatnim czasie. Także pozostałe wyróżnione projekty – Centrum Urazowe Medycyny Ratunkowej i Katastrof w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie, układ nawęglania dla Elektrociepłowni Bielsko-Biała, szpital przy ul. Niekłańskiej w Warszawie oraz osiedle Mokotów Park w Warszawie – charakteryzowały się zarówno wysoką jakością wykonania, jak i bardzo dobrą organizacją pracy, co niewątpliwie przyczyniło się do sukcesu w postaci trzech tytułów *Budowa Roku 2013* – trzech złotych statuetek, jednej statuetki srebrnej i dwóch brązowych.

Obecnie Warbud SA uczestniczy m.in. w procesie budowy Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. To projekt odważny i nietypowy. Na czym polega jego specyfika?

Budowa Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku to olbrzymie wyzwanie techniczne stojące przed konsorcjum, które tworzymy wspólnie z firmami Hochtief Polska SA i Hochtief Solution AG. Specyfika tego projektu polega w dużej mierze na tym, że muzeum zlokalizowane jest sześć kondygnacji pod ziemią, więc będziemy musieli rozwiązać kwestie związane z wilgotnością czy wentylacją. Ponadto jest to budynek o nietypowej architekturze – konstrukcja „wychodząca” z ziemi pod kątem, o dynamicznej formie i wysokości 40 m, wymaga wykonania bardzo trudnej elewacji z betonu architektonicznego, podwójnych ścian żelbetonowych i zastosowania szeregu innych nowatorskich rozwiązań technologicznych.

Nad jakimi innymi projektami firma pracuje obecnie?

Aktualnie realizujemy Międzynarodowe Centrum Kongresowe w Katowicach – ogromny, ciekawie zaprojektowany obiekt z zielonymi dachami, świetnie wpisujący się w architekturę miasta. W połączeniu ze wspomnianą siedzibą Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia oraz wybudowanym przez innego wykonawcę Muzeum Śląskim, zagospodaruje ten ogromnych rozmiarów przemysłowy teren stanowiąc tzw. „Oś kultury”. Kolejną dużą inwestycją w toku są Tarasy Zamkowe w Lublinie. Nowo-



Centrum Urazowe Medycyny Ratunkowej i Katastrof w Krakowie

Wszystkie projekty wyróżnione w konkursie Budowa Roku 2013 charakteryzowały się zarówno wysoką jakością wykonania, jak i bardzo dobrą organizacją pracy w czasie realizacji zadania

czesne centrum handlowo-rozrywkowe, które łączy w sobie unikatowy koncept architektoniczny i wysokie standardy ekologiczne. Wyjątkowy efekt i uzupełnienie panoramy Starego Miasta daje zielony dach, na którym znajdują się drzewa, krzewy, liczne ścieżki i punkty widokowe. W Warszawie natomiast realizujemy projekt polegający na rekonstrukcji Hotelu Europejskiego. Wyburzyliśmy całe wnętrze budynku, pozostawiając jedynie fasady. Zostanie ono całkowicie zmienione i dostosowane do wymogów nowoczesnego pięciogwiazdkowego hotelu. Inną realizacją warszawską jest nowoczesny biurowiec Prime Corporate Center przy ul. Grzybowskiej, z pięciokondygnacyjnym parkingiem podziemnym. Również w stolicy budujemy inwestycję mieszkaniową Ursynów Central Park świadczącą o pewnej zmianie na rynku mieszkani-



Droga ekspresowa S8 na odcinku Salomea – Wolica

wym. Tworzone tam lokale są niewielkie, tzw. niskobudżetowe, dostosowane do potrzeb programu Mieszkanie dla Młodych.

Spółka została uznana przez Instytut Analiz Gospodarczo-Ekonomicznych oraz miesięcznik „Home & Market” za Najlepszego Partnera w Biznesie. Jakimi zasadami kieruje się Warbud SA w swojej codziennej działalności?

Przede wszystkim staramy się być uczciwi. Oceniam, że łatwo umowy z nami podpisać się nie da. Są to dokumenty skonstruowane bardzo dokładnie, precyzyjnie określające zadania wszystkich partnerów. Natomiast kiedy już podwykonawca zdecyduje się na współpracę z nami, to zawsze realizujemy umowę do końca, a należności wypłacamy na czas. Oczywiście płacimy jedynie za dobrze wykonaną pracę, zgodnie z zapisami w kontrakcie. Dzięki szczegółowo sporządzonym umowom każdy z partnerów dokładnie wie, co do niego należy i jakie zadania ma do wykonania. To sprawia, że podwykonawcy są zadowoleni z jasnych i konkretnie postawionych warunków współpracy. Warbud ma na rynku opinię pewnego płatnika i rzetelnego partnera w biznesie. Sądzę, że przede wszystkim to zdecydowało o przyznaniu nam tego wyróżnienia.

Firma Warbud SA jest jednym z sygnatariuszy Porozumienia dla Bezpieczeństwa w Budownictwie. Jakie są najważniejsze cele tej inicjatywy?

Głównym założeniem są działania na rzecz podniesienia standardów BHP na budowach w Polsce, zmniejszenie liczby

wypadków oraz wyeliminowanie wypadków śmiertelnych. Dzięki porozumieniu największych generalnych wykonawców nasza siła oddziaływania jest znacząco większa, zwłaszcza że większość inwestycji realizujemy na rynku rodzimym. Dlatego też mamy dużą siłę oddziaływania na naszych partnerów, a szczególnie małych i średnich podwykonawców. Chodzi o to, by i oni, prowadząc prace na nasze zlecenie, zachowywali takie standardy bezpieczeństwa, jakie obowiązują pracowników firm-sygnatariuszy Porozumienia. Powołując do życia Porozumienie, stworzyliśmy podstawę do wymiany dobrych praktyk i tworzenia spójnych standardów. Kierunkiem naszych wspólnych działań jest także rozszerzenie odpowiedzialności za stan BHP na wszystkich uczestników procesu budowlanego począwszy od projektanta poprzez inwestora i inspektora nadzoru. Bez zaangażowania wymienionych uczestników procesu budowlanego, nie będzie możliwa szybka poprawa. Natomiast z chwilą, gdy sprawy bezpiecznej organizacji budowy będą bezpośrednio dotyczyły inwestora, kwestie wyboru wykonawcy czy stosowanych rozwiązań technologicznych staną się znacznie bardziej przemyślane.

Obecnie niewielki procent inwestorów interesuje się bezpieczeństwem na budowach, a w słuszności takiego działania utwierdzają ich polskie przepisy, które obowiązkiem organizacji pracy, zgodnie z zasadami BHP, obarczają głównie generalnych wykonawców. Chcielibyśmy, by już na etapie specyfikacji przetargowej znalazły się zapisy

dotyczące zachowania standardów bezpieczeństwa na placu budowy. Stoimy na stanowisku, że wręcz zakazane powinno być zawieranie umowy z „firmą-krzakiem”, która jest wprawdzie tańsza, ale zupełnie nie dba o zdrowie i życie swoich pracowników. Wiele jest jeszcze do zrobienia w tym zakresie. Nasze działania rozłożone są na lata i wiążą się nie tylko ze zmianami organizacyjnymi, ale przede wszystkim ze zmianą mentalności i przyzwyczajęń pracowników. Mamy rozmaite zabezpieczenia techniczne, ale one na nic się zdadzą, jeżeli ludzie będą zachowywać się nieodpowiedzialnie na placu budowy.

Warbud SA – poza działalnością inwestycyjną – podejmuje także szereg inicjatyw społecznych. Spółka powołała do życia Fundację Warbud – Warto Pomagać. Jakiego rodzaju działania realizuje ta organizacja i kogo wspiera?

Wytyczyliśmy kilka obszarów działania Fundacji. Pierwszy to realizacja celów oświatowych. W ostatnich kilku latach wspieraliśmy m.in. organizację Turnieju Budowlanego *Złota Kielnia*, znajdującego się w rejestrze Ministerstwa Edukacji Narodowej. Laureaci – uczniowie szkół zawodowych – byli zwolnieni z części pisemnej egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe. W ramach działalności kulturalno-edukacyjnej współpracujemy z Instytutem na Rzecz Edukacji Kulturalnej i przekazujemy środki na realizację lekcji chopinowskich dla najzdolniejszych uczniów. Trzeci obszar, a jednocześnie najszerszy zakres działalności organizacji, to rehabilitacja i leczenie dzieci. Współdziałamy m.in. z Fundacją *Zdążyć z Pomocą*, Fundacją *Pomocy Dzieciom z Chorobami Nowotworowymi* w Poznaniu, Fundacją *Dzieciom Pomagaj*, Fundacją *Dobrze Że Jesteś*, a także Kliniką Onkologii w Instytucie Pomnik-Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Realizujemy także cele sportowe. Udzieliłiśmy m.in. wsparcia sponsorskiego Stowarzyszeniu *Nadzieja na Euro*, które zorganizowało I Ogólnopolskie Mistrzostwa *Domów Dziecka w Piłce Nożnej*. W rozgrywkach udział wzięły 24 drużyny z 23 państw świata. Najlepszy okazał się zespół z Polski. Warbud SA tak właśnie rozumie ideę społecznej odpowiedzialności biznesu i stara się angażować w rozmaite działania na rzecz potrzebujących z różnych środowisk.

Dziękuję za rozmowę.